

# 70 lat 105. Kresowego Szpitala Wojskowego z Przychodnią SP ZOZ w Żarach. Jubileusz sercem tworzony

70<sup>th</sup> Anniversary of the 105<sup>th</sup> Borderlands Military Hospital with an Outpatient Clinic in Żary. Jubilee Created with Heart

## Andrzej Kierzek

Sekcja Historyczna Polskiego Towarzystwa Otorynlaryngologów – Chirurgów Głowy i Szyi;  
przewodniczący: prof. dr hab. n. med. Andrzej Kierzek

**Streszczenie.** Na wstępie przedstawiono historię 105. Kresowego Szpitala Wojskowego z Przychodnią w Żarach, powstałego w 1944 r. w rejonie Czemierniki–Kock–Siedlce, przeniesionego w 1946 r. do Żar. Obecnie 105. Kresowy Szpital Wojskowy w Żarach z Przychodnią jest wieloprofilowym szpitalem o wielu specjalnościach lekarskich, wiodącym na Ziemi Lubuskiej. Szczegółowo zrelacjonowano uroczystość 70-lecia tej znanej placówki medycznej. Szeroko ukazano rolę doktorów Zbigniewa Kopocińskiego i Krzysztofa Kopocińskiego w organizacji tej uroczystości.

**Słowa kluczowe:** historia szpitali wojskowych

**Abstract.** History of the 105<sup>th</sup> Borderlands Military Hospital with an Outpatient Clinic in Żary, originated in 1944 in locality Czemierniki–Kock–Siedlce, transferred to Żary in 1946 is presented in the beginning. Nowadays the 105<sup>th</sup> Borderlands Military Hospital with an Outpatient Clinic in Żary is multidirectional hospital with many medical specializations leading in the Land of Lubusz. The jubilee of 70. anniversary of this well-known medical institution is presented with full particulars. The significance of doctors Zbigniew Kopociński and Krzysztof Kopociński at organization of this jubilee is related widely.

**Key words:** history of military hospitals

Nadesłano: 1.02.2015 Przyjęto do druku: 10.03.2015  
Nie zgłoszono sprzeczności interesów.  
Lek. Wojsk., 2015; 93 (2): 190–192  
Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

## Adres do korespondencji

prof. dr hab. n. med. Andrzej Kierzek  
ul. Rozbrat 5 m. 6, 50-334 Wrocław  
tel. + 48 71 322 17 60; +48 693 52 17 60  
e-mail: andrzejkierzek@wp.pl

Dostrzeżenie czasu jest cudownym darem dojrzałości. Przywracanie pamięci ludzi niejednokrotnie ciekawych, z którymi miało się szczęście obcować, to główne zadanie wszelakich rocznic. Jubileusze przywracające pamięć o ludziach i wydarzeniach z lat minionych mają swoją długą historię. „Twórzmy historie, kłaniając się wczorajszym, podziwiając dzisiejszych. Piszmy testament dla tych, którzy przyjdą po nas” – pisała Jolanta Zaręba-Wronkowska. Nie wiem, czy dr med. Zbigniew Kopociński oraz dr med. Krzysztof Kopociński, żarscy okulisci, znają twórczość tej lekarki, poetki, pisarki i artystki plastyczki zarazem. Zastosowali się jednak do jej zaleceń w pełni. Zorganizowali 3 października 2014 r. pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej jubileusz 105. Kresowego Wojskowego Szpitala z Przychodnią SP ZOZ

w Żarach. Zorganizowali go absolutnie perfekcyjnie. *Imo pectore!* Chyba sprawniej i lepiej urządzić jubileuszowi już nie można.

Uważny Czytelnik dopatruje się chyba błędu autora tej recenzji. Zastanawia się, jaki to szpital Kresowy? Otóż „dla podkreślenia więzi łączących żołnierzy i pracowników wojska 105. Szpitala Wojskowego z Przychodnią Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Żarach z rodakami, którzy zostali repatriowani z Kresów Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej i osiedlili się na terenie Gminy Żary”, minister obrony narodowej w przeddzień głównych jubileuszowych uroczystości, decyzją nr 398/2014, nadał żarskiemu Szpitalowi taką właśnie nazwę.



**Rycina 1.** 105. Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią. Stoją od prawej: Krzysztof Kopociński, Andrzej Kierzek, Zbigniew Kopociński wraz z paniami w historycznych strojach sanitariuszek, w tle dwukonna podwoda sanitarna oraz pojazdy opancerzone 11LDKPanc.

**Figure 1.** 105<sup>th</sup> Borderlands Military Hospital with an Outpatient Clinic in Żary. Krzysztof Kopociński, Andrzej Kierzek, Zbigniew Kopociński (from the right) with women in historical nurse costumes. In the background – a two-horse sanitary wagon and armored vehicles of 11<sup>th</sup> LDKPanc (Lubusz Armored Cavalry Division)

Jubileuszowy Szpital, wcześniej jako 8. Polowy Ruchomy Szpital Chirurgiczny sformowany w sierpniu 1944 r. w rejonie Czemierniki–Kock–Siedlce, podał razem z oddziałami II Armii Wojska Polskiego. Był to na owe czasy nowoczesny i funkcjonalny zakład medyczny z dobrze wyszkoloną i zaprawioną w bojach kadrą. Wojnę zakończył w Ruszowie, skąd przenieść się do łkowej Żagańskiej. W 1945 r. zmienił nazwę na Szpital Garnizonowy, w maju 1946 r. rozlokowując się w budynkach poniemieckiego zakładu psychiatrycznego w Żarach. W 100-łóżkowym szpitalu stworzono wówczas cztery oddziały: chirurgiczny, ogólny, skórno-weneryczny i zakaźny. Dopiero w 1951 r. otrzymał numer 105. Po wielu latach, w 2010 r. nastąpiło połączenie żarskiego szpitala ze szpitalem w Żaganii.

Recenzent nie ma zamiaru przedstawiać dokładnie historii żarskiej placówki. Doskonale uczynili to na łamach dwóch jubileuszowych książek doktorzy Kopocińscy: Zbigniew i Krzysztof, przy współudziale prof. Czesława Jeśmana z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na 599 stronach dzieła „105 Szpital Wojskowy w Żarach. Duma Ziemi Lubuskiej”, oraz Krzysztof i Zbigniew wraz z Jeśmanem w drugim dziele: „Lekarze Szpitala Wojskowego w Żarach”, które jest niejako aneksem do pierwszego. W kularowych rozmowach doktorzy Kopocińscy, niezwykle rzeczowi oraz sympatyczni młodzi Koledzy, przyznali, że pracowali nad owymi książkami ponad trzy lata, poświęcając cały swój wolny czas, z miesiącami urlopowymi włącznie. Wierzę im, bowiem tak metodologicznie historycznie dobrze napisanego, udokumentowanego bogatym materiałem źródłowym, tak perfekcyjnego obrazu dziejów szpitala nie można stworzyć „na kolanie”.

Jeszcze wiele lat przed reformą ustrojową Szpital Wojskowy w Żarach zrósł się z miastem i jego okolicą. Przez dziesiątki lat, wykraczając daleko poza granice swojej działalności statutowej, służył wszystkim mieszkańcom Ziemi Lubuskiej, którzy potrzebowali kwalifikowanej opieki medycznej. Taki szeroki zakres działania spowodowany był renomą tej placówki, wynikającą z zaangażowania i fachowości jej pracowników.

Siedemdziesiąt lat w dziejach szpitala to długi okres sprawdzania się w różnych warunkach polityczno-ekonomicznych, czas zaistnienia, ale to także sinusoida losów ludzi i zdarzeń.

Odzwierciedleniem prestiżu tej placówki medycznej były uroczystości jubileuszowe. W ciepłe i pogodne październikowe przedpołudnie podczas Mszy św. miejscowy Kościół Garnizonowy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego nie mógł pomieścić wszystkich mieszkańców Ziemi Lubuskiej, pragnących w ten sposób oddać hołd Szpitalowi. Jubileusz uświetnili swoją obecnością: Jego Eminencja Henryk Kardynał Gulbinowicz, Jego Ekscelencja Biskup Zielonogórsko-Gorzowski dr Stefan Regmunt, pięciu kapłanów, zastępca Szefa Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia płk mgr Piotr Napieraj, przedstawiciel MON, gen. dyw. dr Mirosław Różański, dowódca brygad 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej im. Jana III Sobieskiego, sędzia Trybunału Stanu RP Sylwester Królak, profesor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi Czesław Jeśman, prezesi Patriotycznego Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich, senator Robert Dowhan, poseł Bożenna Bukiewicz, władze Żar, Żagania oraz inni zaproszeni goście.

Wszystkim nam bliska pieśń „Boże coś Polskę”, wykonana przez Artystyczny Reprezentacyjny Zespół

Wojska Polskiego z Warszawy, zdawała się rozsadać mury świątyni.

W czasie akademii jubileuszowej zorganizowanej w Państwowej Szkole Muzycznej oprócz oficjalnych przemówień oraz koncertu pieśni żołnierskich w wykonaniu Artystycznego Reprezentacyjnego Zespołu WP godne zapamiętania były wystąpienia Kardynała Gulbinowicza oraz Doktora Krzysztofa Kopocińskiego. Na błoniach 105. Szpitala dokonano retrospekcyjnego pokazu lazaretu polowego, łącznie z konnym transportem dla rannych. Zmęczonych uroczystością pokrzepiono m.in. grochówką z żołnierskiego kotła. Obchody zamknął raut dla gości i przyjaciół Szpitala w Klubie Garnizonowym w Żaganiu, gdzie w gronie kilkuset gości wspomniano, „jak to drzewiej bywało”. Czyniłem to także i ja w towarzystwie moich dawnych Kolegów: Janusza Remiszewskiego, Wawrzyńca Urbana, Ryszarda Szafapaty oraz innych. Miło wspominać pobyt w tej przyjaznej placówce w ramach okresowej służby wojskowej w latach 1970–1971 jako specjalista otorynolaryngolog w charakterze zastępcy ordynatora oddziału laryngologicznego. Półtora roku pracy zawodowej w 105. WSG w zupełnie nowych warunkach, w zupełnie nowym otoczeniu, z perspektywy czasu nie było czasem straconym.

Uczestnikom jubileuszu towarzyszyła oficjalna urokliwa maskotka Szpitala – pluszowa ośliczka Iwa Baśka, której pierwowzorem była oślica służąca przez wiele początkowych lat jako członkini grupy transportowej.

Obecnie 105. Kresowy Szpital Okręgowy, wieloprofilowa instytucja medyczna z dwunastoma oddziałami oraz sześcioma pododdziałami w Żarach i siedmioma oddziałami oraz dwoma pododdziałami w szpitalu w Żaganiu, prowadzi szeroką działalność diagnostyczną i terapeutyczną. Nowoczesny Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) dysponuje własnym lądowiskiem dla śmigłowców ratunkowych. Oddział Kardiologiczny posiada pracownię hemodynamiczną. Efektywnie działa Oddział Dermatologiczny, którego ordynatorka jest konsultantem wojewódzkim. Na Pododdziale Okulistycznym wykonuje się kompleksową diagnostykę oraz większość zabiegów współczesnej okulistyki. Kierowniczką nowoczesnego laboratorium również pełni funkcję konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie analityki. Dobrze wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt jest Zakład Diagnostyki Obrazowej.

W tym największym obiekcie szpitalnym na Ziemi Lubuskiej zatrudnionych jest około 800 pracowników, w tym ponad 160 lekarzy. Pacjenci czują się dobrze nie tylko pod opieką oddanego im personelu medycznego – kojąco wpływa na nich również cisza i spokój szpitalnego parku.

Z okazji jubileuszu życzę Wszystkim Koleżankom i Kolegom „105-go” wszystkiego najlepszego. Życzę, aby nie sprawdziły się przewidywania sceptyków, że epoka, w której intelektualną elitą byli lekarze, niestety ma

się ku końcowi. Jestem głęboko przekonany, że dla ludzi twórczych, jakich w większości w Żarach miałem szczęście spotkać, nie ma starości. Że Opatrzność podaruje nam jeszcze długie i radosne życie. W zdrowiu. A także w szczęściu. Wszak na „Titanicu” podobno prawie wszyscy byli zdrowi, ale nie wszyscy mieli szczęście.